



Tim Mawson

Swoje dorosłe życie związał z Uniwersytetem Oksfordzkim, gdzie obecnie jest The Edgar Jones Fellow i nauczycielem filozofii. Interesuje się filozofią religii i teorią wartości. Ma dwie córki, z którymi najchętniej spędzałby cały swój wolny czas.

Czy nasze istnienie wymaga wyjaśnienia?

Ktoś mógłby powiedzieć coś takiego: „Oczywiście wszechświat umożliwia istnienie życia, ale nie ma w tym nic zaskakującego. W przeciwnym bowiem razie w ogóle byśmy nie istnieli i nie zastanawialibyśmy się nad tym. To, co stanowi konieczny warunek naszego istnienia na świecie, nie może wymagać wyjaśnienia”.

Słowa kluczowe: paradoks, kłamstwo, możliwość



Kadr z filmu *Pulp fiction*.

Fot.: Some rights reserved by Carolin_Maier, CCO

Przykład 1: płatni mordercy z *Pulp Fiction*

Być może widzieliście film *Pulp Fiction*. W jednej ze scen dwóch płatnych morderców gawędzi sobie w najlepsze, gdy nagle z sąsiedniego pokoju wypada jakaś postać z dużym rewolwrem i w mgnieniu oka oddaje do nich z bliska sześć strzałów. Następuje pauza. Spoglądają na niego, potem na siebie nawzajem, a w końcu na znajdującą się za nimi ścianę. Choć trudno w to uwierzyć, wszystkie kule chybiły celu. Trafily w mężczyznę, który właś-

nie próbował ich zabić. Między płatnymi mordercami wywiązuje się rozmowa na temat znaczenia tego, co właśnie zaszło, dla racjonalności wiary religijnej.

Nie powtórzę tutaj tej rozmowy w jej dosłownym kształcie, ponieważ nie jest prowadzona z tego rodzaju nienaganym szacunkiem dla standardów precyzji, którego należałoby spodziewać się po eseju filozoficznym. Wspomnę tylko, że jeden z morderców próbuje zbagatelizować całe zdarzenie jako niewymagające wytłumaczenia, natomiast

drugi uważa, że należy je wyjaśnić, odwołując się do Boga. Przypuśćmy, że wszyscy uważamy, iż jest fantastycznie nieprawdopodobne, aby sześć kul wystrzelonych z bliska w kierunku dwóch osób chybiło celu. Po stronie którego z morderców leżą wasze sympatie (zakładając na chwilę, że można sympatyzować z płatnym mordercą) – po stronie tego, który zbywa całe zdarzenie, czy po stronie tego, który sądzi, że domaga się ono wyjaśnienia?

Moje sympatie leżą po stronie tego, który uważa, że całe zajście wymaga,

przynajmniej na pierwszy rzut oka, wyjaśnienia, jest bowiem nieprawdopodobne. To, że określone osoby nie istniałyby i nie mogłyby poszukiwać wyjaśnienia dla nieprawdopodobnego zdarzenia, gdyby ono nie zaszło, nie ma tu nic do rzeczy. Rozważmy teraz inny przykład, który pokazuje to nawet wyraźniej niż poprzedni.

Przykład 2: terrorysta i maszyna losowa

Terrorysta więzi was w pokoju, w którym znajduje się również spe-

cialna maszyna. Maszyna ta jest połączona z bombą, która zabije was, jeśli wybuchnie. Przyglądacie się, jak terrorysta kładzie na pulpicie maszyny dziesięć zwykłych talii kart. Następnie informuje was, że maszyna dokładnie przetasuje te karty, wybierze losowo dziesięć z nich i wyrzuci je do niewielkiego pojemnika znajdującego się przed nią. Bomba nie wybuchnie tylko pod warunkiem, że wszystkie z dziesięciu wybranych kart to asy kier. Terrorysta opuszcza pokój, a maszyna idzie w ruch. Wypada pierwsza karta –

jest nią as kier; druga – kolejny as kier; trzecia – as kier itd. W końcu okazuje się, że wszystkie dziesięć kart to asy kier. Maszyna zatrzymuje się; niepokojące czerwone światelko na bombie zmienia kolor na zielony. Uszłście z życiem.

Czy nie wymagałoby to wyjaśnienia? Gdyby maszyna działała tak, jak opisał to terrorysta, to szansa, że wypadnie kolejno dziesięć asów byłaby fantastycznie mała. Fakt, że zaszło

Dalszy ciąg na str. 3

fantastycznie nieprawdopodobne zdarzenie wymaga wyjaśnienia przez coś, co zmniejszyłoby jego nieprawdopodobieństwo, np. przez to, że przy wyborze kart maszyna w jakiś sposób faworyzowała asy kier. Gdyby terrorysta powrócił do pokoju i zbagatelizował wasze ocalenie jako niewymagające wyjaśnienia, nie potraktowalibyście go serio. Oczywiście nigdy nie widzieliście żadnego innego wyniku działania maszyny, ale taki inny wynik mógłby się przytrafić. Co wię-

cej, jest on znacznie prawdopodobniejszy – w każdym razie o ile terrorysta nie udzielił wam fałszywej informacji na temat zasad działania maszyny. Zatem wasze ocalenie dostarcza racji, aby sądzić, że terrorysta się mylił, bagatelizując ten fakt.

przełożył Marcin Iwanicki

* Fragment książki *Belief in God. An Introduction to the Philosophy of Religion*, Oxford: Clarendon Press 2005, s. 144–145. Przekład za zgodą Autora.

Pytania pomocnicze do dyskusji:

1. Czy świat i nasze istnienie są dziełem przypadku, czy też dziełem racjonalnie i celowo działającego Boga?
2. Jeśli są dziełem przypadku, to jak wytłumaczyć to, że możemy tak wiele zrozumieć, badając wszechświat i nas samych?
3. Jeśli są dziełem Boga, to jak wytłumaczyć istnienie zła w świecie?

Nr 6/2015 „Filozofuj!”: Bóg i religia.

- Numer dostępny jest **online**: <http://filozofuj.academicon.pl/filozofuj-2015-nr-6/>.
- **Egzemplarz drukowany** można zamówić tutaj: <http://filozofuj.academicon.pl/produkt/filozofuj-2015-nr-6/>.
- **Prenumeratę na rok 2016** można zamówić tutaj: <http://filozofuj.academicon.pl/produkt/prenumerata-w-roku-2016/>.



Tu nas znajdziesz

Serwis Filozofuj!



Filozofuj @ instagram



Filozofuj @ facebook



Filozofuj @ twitter

